„Cześć i chwała Obrońcom Ojczyzny – Ziemi Biłgorajskiej”

KAZIMIERZ PACYK ps. ”GROM”

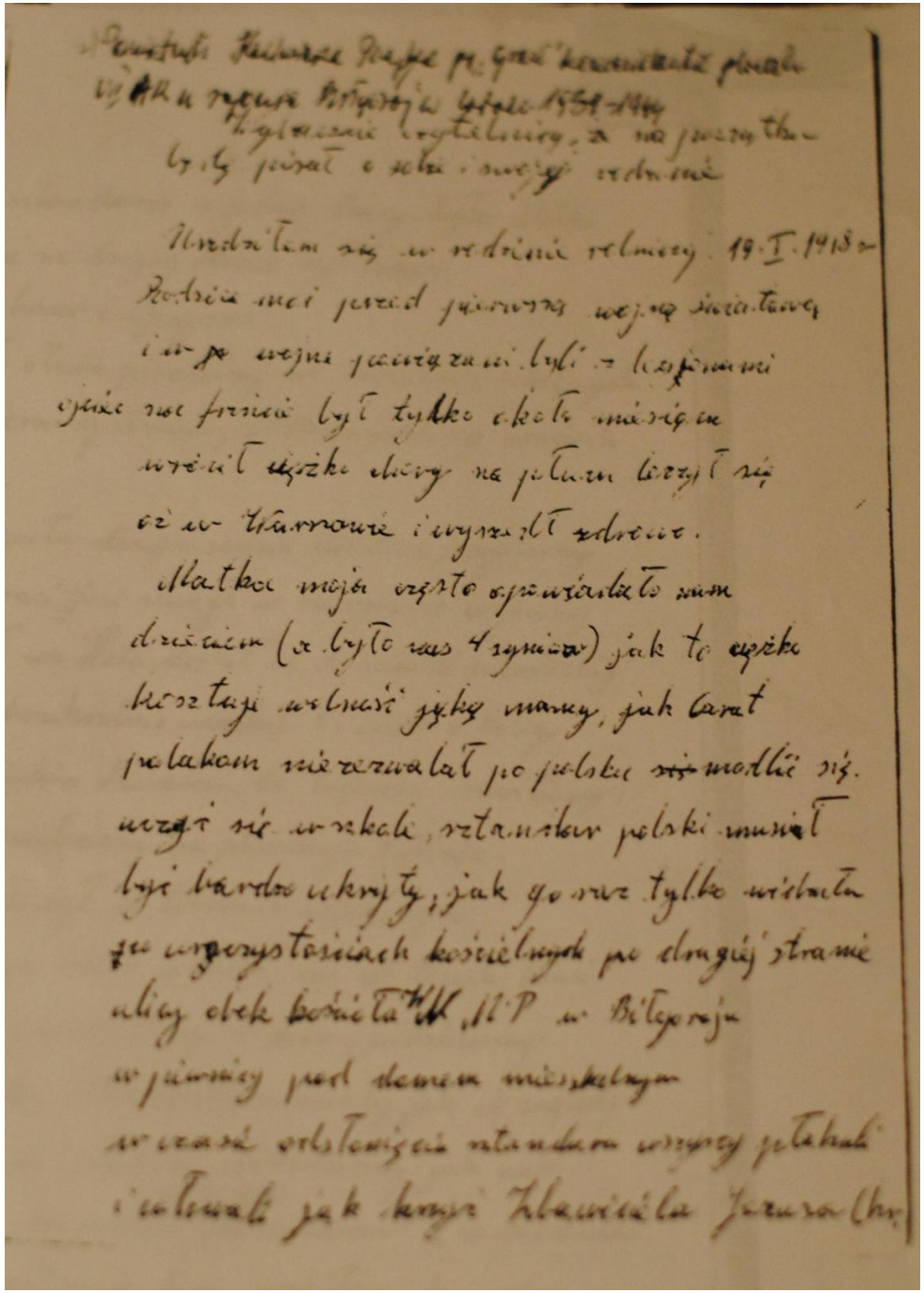

„Pamiętnik Kazimierza Pacyka ps. „Grom” komendanta placówki VII AK w rejonie Biłgoraja w latach 1939-1944. Wybaczcie czytelnicy, że na początku będę pisał o sobie i swojej rodzinie.

Urodziłem się w rodzinie rolniczej 19 I 1918 r. …”

To pierwsza kartka z Pamiętnika Dziadka. Kazimierz Pacyk urodził się 19. 01. 1918r., kiedy Polska odzyskała niepodległość po przeszło 100 latach niewoli. (Jego tata- mój pradziadek służył podczas I Wojny Światowej w Legionach) .

Z Pamiętnika Dziadka:

„ …Bóg, Honor, Ojczyzna.
Te słowa pisaliśmy *(Dziadek z braćmi)* na zeszytach szkolnych na pierwszej stronie, za to otrzymywaliśmy uśmiech matki.”

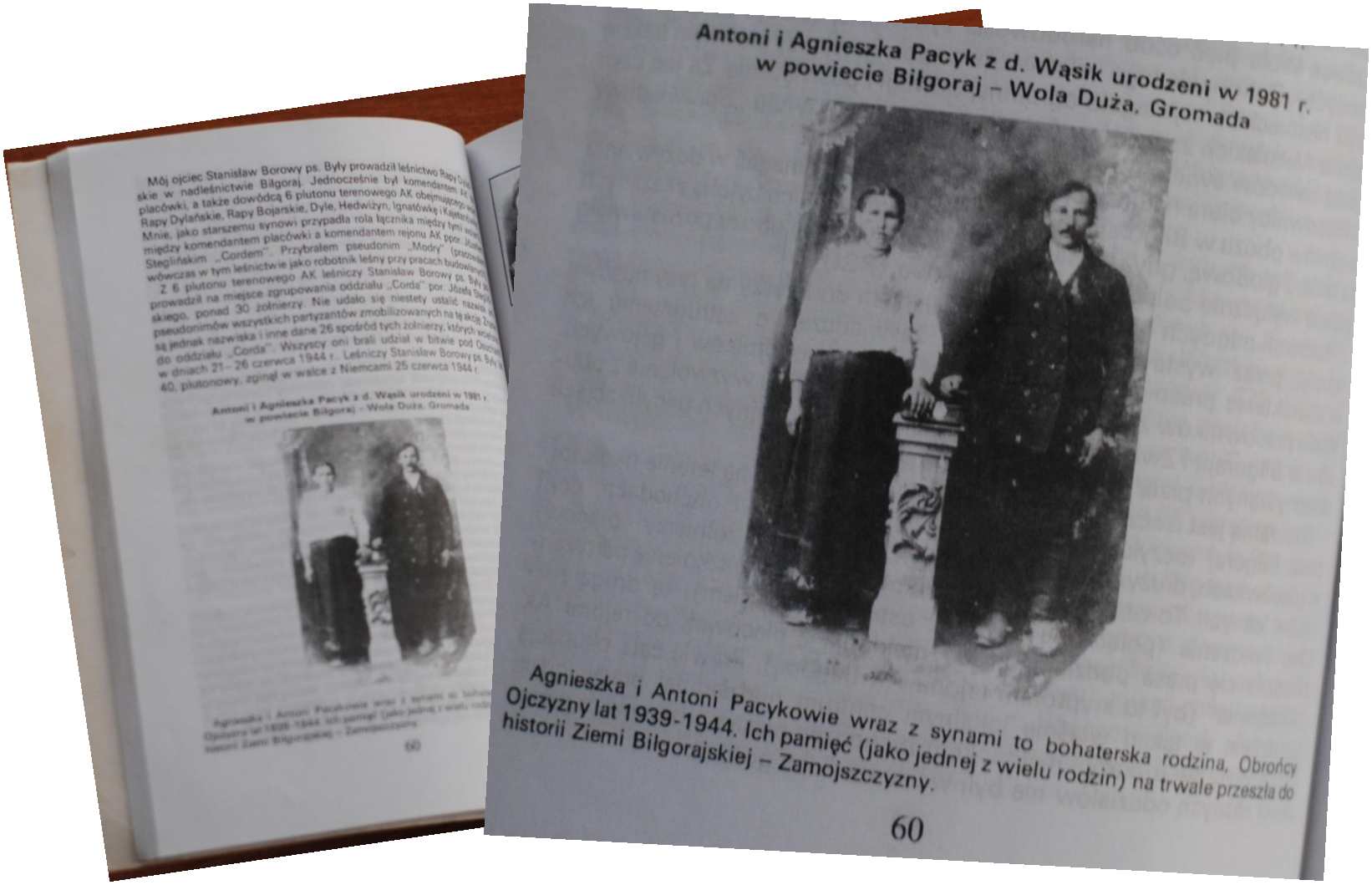

Fotografie przedstawiające moich pradziadków, rodziców Dziadka.

Kartka z książki Zygmunta Książka „Z dziejów partyzanckich wspomnień Armii Krajowej 1939-1944”

Kazimierz Pacyk
w mundurze gajowego,
około roku 1938.

(Dziadek przed wojną
uczył się na leśniczego
przy Nadleśnictwie w Biłgoraju,
dlatego musiał przyjąć
od Niemców służbę gajowego.
Otrzymał pod opiekę teren leśny
i tam magazynował broń
dla przyszłych partyzantów,
którą przetransportował
z lasów Janowskich.
Było to bardzo niebezpieczne.)

Zdjęcie Dziadka
z czasów wojny,
w mundurze.

Jan Pacyk „Wicher"
lat 28

Wincenty Pacyk „Żwawy"
lat 23

Bronisław Pacyk
„Student" lat 19

Kazimierz Pacyk „Grom"
lat 78

Gospodarstwo Pacyków to siedziba placówki AK Gromada. Antoni Pacyk b. legionista, uczestnik Ruchu Oporu, aresztowany w 1944 r. i zamorodowany w Zamościu wraz z dwoma synami Janem i Bronisławem w dniu 21 stycznia 1944 r. Torturowani w bestialski sposób nie wyali nikogo z organizacji AK. Wincenty Pacyk poległ w walce pod Osuchami w czerwcu 1944 r. Kazimierz Pacyk „Grom" komendant b. placówki AK i dowódca plutonu placówki Gromada żyje i pracuje wraz z synami w gospodarstwie rolnym we wsi Gromada k/Biłogoraja.

Bohaterski rodowód wspaniałej Ak-owskiej Rodziny Pacyków, to wzór dla potomnych. Cześć i chwała Obrońcom Ojczyzny – Ziemi Biłogorajskiej.

Zdjęcie Dziadka i jego braci.

Kartka z książki Zygmunta Książka „Z dziejów partyzanckich wspomnień Armii Krajowej 1939-1944"

Mój Dziadek (*ostatni z prawej*).

(Z książki Jerzego Markiewicza „Paprocie zakwitły krwią partyzantów".)

Mój wujek Wincenty (w dolnej linijce 2 z lewej).

(Z książki Jerzego Markiewicza „Paprocie zakwitły krwią partyzantów".)

Raz w lesie, podczas przenoszenia broni, natknął się na Niemców.
Ostrzegł innych, a sam schował się w kryjówce, gdzie była woda.
Przeziębił się, bo musiał tam stać do nocy, a był styczeń.
Leczył się i wtedy Gestapo po raz pierwszy Go aresztowało.
Był bardzo torturowany, jednak nikogo nie wydał.
Był bohaterem, ale … mógł stracić życie.

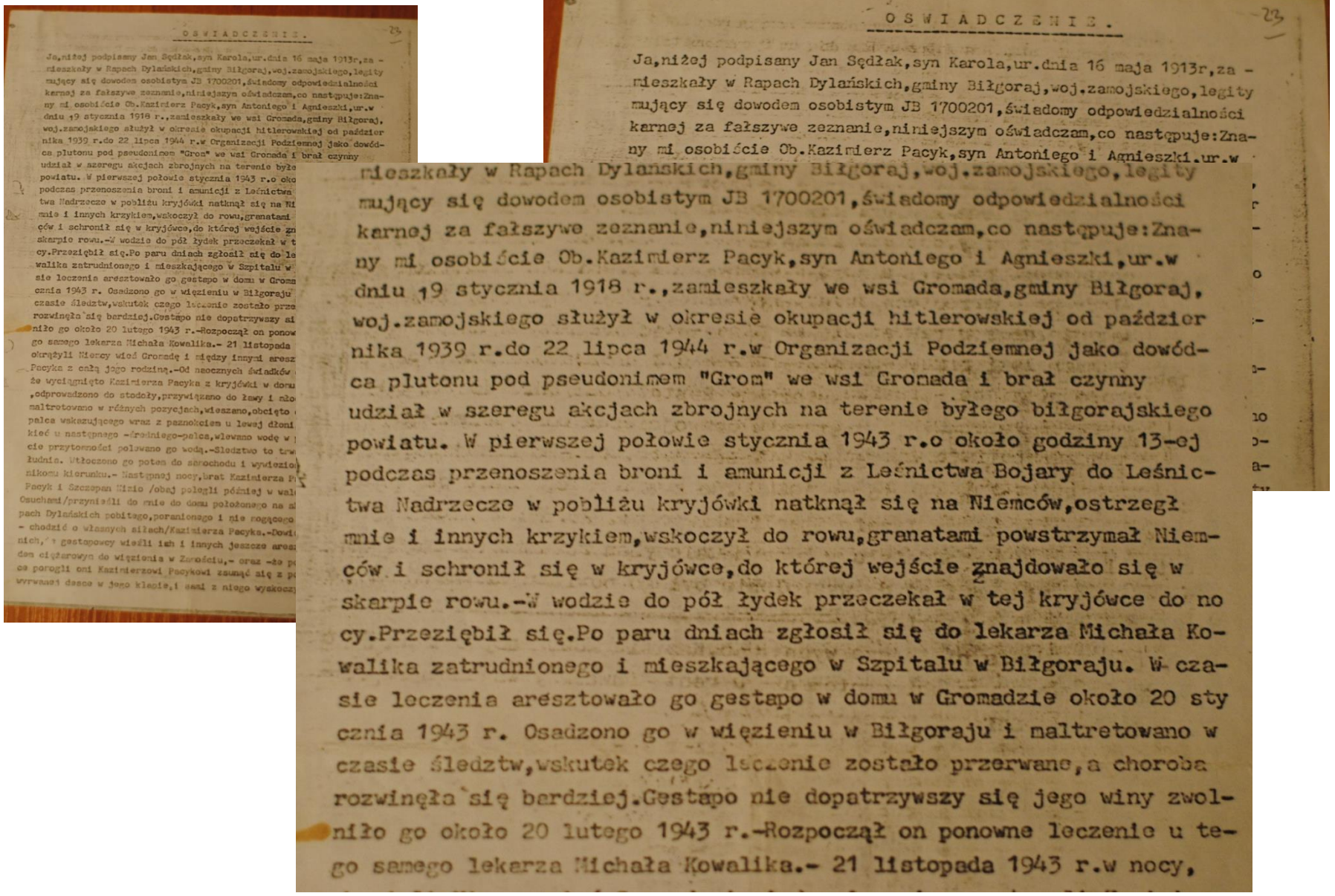

OŚWIADCZENIE.

Ja,niżej podpisany Jan Sędłak,syn Karola,ur.dnia 16 maja 1913r,za - mieszkały w Rapach Dylańskich,gminy Biłgoraj,woj.zamojskiego,legity mujący się dowodem osobistym JB 1700201,świadomy odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie,niniejszym oświadczam,co następuje:Zna- ny mi osobiście Ob.Kazimierz Pacyk,syn Antoniego i Agnieszki,ur.w dniu 19 stycznia 1918 r.,zamieszkały we wsi Gromada,gminy Biłgoraj, woj.zamojskiego służył w okresie okupacji hitlerowskiej od paździer nika 1939 r.do 22 lipca 1944 r.w Organizacji Podziemnej jako dowód- ca plutonu pod pseudonimem "Grom" we wsi Gromada i brał czynny udział w szeregu akcjach zbrojnych na terenie byłego biłgorajskiego powiatu. W pierwszej połowie stycznia 1943 r.o około godziny 13-ej podczas przenoszenia broni i amunicji z Leśnictwa Bojary do Leśnic- twa Nadrzecze w pobliżu kryjówki natknął się na Niemców,ostrzegł mnie i innych krzykiem,wskoczył do rowu,granatami powstrzymał Niem- ców i schronił się w kryjówce,do której wejście znajdowało się w skarpie rowu.-W wodzie do pół łydek przeczekał w tej kryjówce do no cy.Przeziębił się.Po paru dniach zgłosił się do lekarza Michała Ko- walika zatrudnionego i mieszkającego w Szpitalu w Biłgoraju. W cza- sie leczenia aresztowało go gestapo w domu w Gromadzie około 20 sty cznia 1943 r. Osadzono go w więzieniu w Biłgoraju i maltretowano w czasie śledztw,wskutek czego leczenie zostało przerwane,a choroba rozwinęła się bardziej.Gestapo nie dopatrzywszy się jego winy zwol- niło go około 20 lutego 1943 r.-Rozpoczął on ponowne leczenie u te- go samego lekarza Michała Kowalika.- 21 listopada 1943 r.w nocy,

Oświadczenie p. Jana Sędłaka. *Wspomina o bohaterskim czynie Dziadka- powstrzymaniu Niemców granatami, ostrzeżeniu kolegów.*

W dniu 21. 11. 1943 r. został ponownie aresztowany ze swoim tatą i trzema braćmi. Niemcy w nocy okrążyli wieś. Dziadek mówił, że była to specjalna akcja Gestapo. W nieludzki sposób bito Go i torturowano.
Czytałem wspomnienia pana Jana Sędłaka.

Są straszne.

Dziadka wyciągnięto z kryjówki w domu, zakuto w kajdany i zaprowadzono do stodoły. Tam przywiązano do ławy i młocarni. Męczono Go. Niemcy obcięli mu obcęgami koniec palca, wlewali wodę do płuc. Torturowany pod nadzorem samego szefa gestapo Colba nie wydał nikogo i nie zdradził, że miał jakiekolwiek powiązania z konspiracją.

Nie wiem, jak Dziadek to wytrzymał…. Śledztwo trwało wiele godzin.

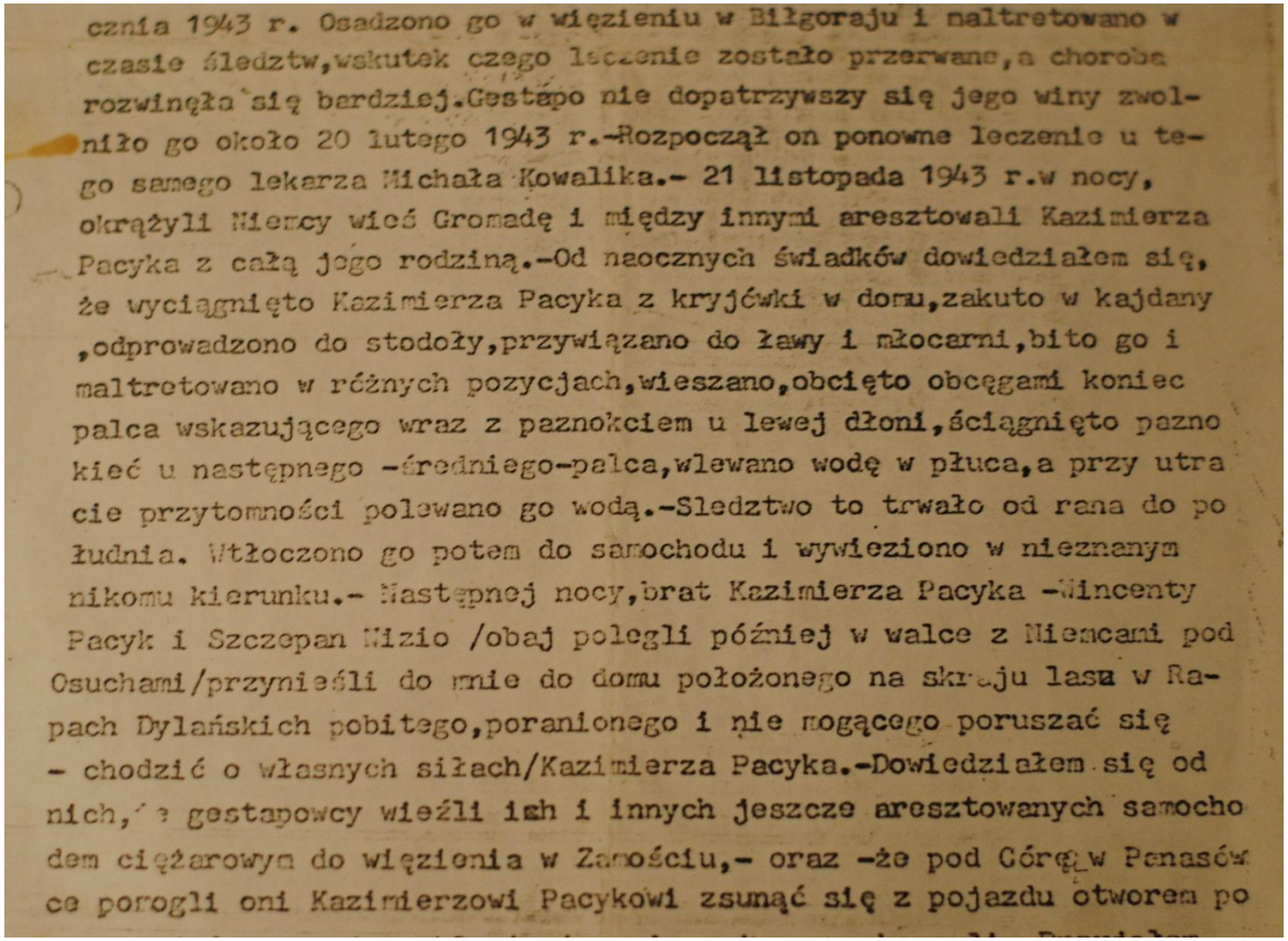

cznia 1943 r. Osadzono go w więzieniu w Biłgoraju i naltretowano w czasie śledztw,wskutek czego leczenie zostało przerwane,a choroba rozwinęła się bardziej.Gestapo nie dopatrzywszy się jego winy zwolniło go około 20 lutego 1943 r.-Rozpoczął on ponowne leczenie u tego samego lekarza Michała Kowalika.- 21 listopada 1943 r.w nocy, okrążyli Niemcy wieś Gromadę i między innymi aresztowali Kazimierza Pacyka z całą jego rodziną.-Od naocznych świadków dowiedziałem się, że wyciągnięto Kazimierza Pacyka z kryjówki w domu,zakuto w kajdany ,odprowadzono do stodoły,przywiązano do ławy i młocarni,bito go i maltretowano w różnych pozycjach,wieszano,obcięto obcęgami koniec palca wskazującego wraz z paznokciem u lewej dłoni,ściągnięto paznokieć u następnego -średniego-palca,wlewano wodę w płuca,a przy utracie przytomności polewano go wodą.-Sledztwo to trwało od rana do południa. Wtłoczono go potem do samochodu i wywieziono w nieznanym nikomu kierunku.- Następnej nocy,brat Kazimierza Pacyka -Wincenty Pacyk i Szczepan Wizio /obaj polegli później w walce z Niemcami pod Osuchami/przynieśli do mnie do domu położonego na skraju lasu w Rapach Dylańskich pobitego,poranionego i nie mogącego poruszać się - chodzić o własnych siłach/Kazimierza Pacyka.-Dowiedziałem się od nich, że gestapowcy wieźli ich i innych jeszcze aresztowanych samochodem ciężarowym do więzienia w Zamościu,- oraz -że pod Górą w Panasówce porogli oni Kazimierzowi Pacykowi zsunąć się z pojazdu otworem po

Oświadczenie p. Jana Sędłaka. *Opowiada o pojmaniu Dziadka przez Niemców, nieludzkim biciu, torturach. Dziadka przyniesiono (po ucieczce) do pana Sędłaka, a on zaopiekował się pobitym.*

Dziadek z tatą i braćmi zostali zabrani do więzienia w Biłgoraju, a następnie w silnym transporcie wysłani do więzienia w Zamościu. Pod Panasówką */miejscowość 14 km od Biłgoraja/* udało im się zmylić czujność pilnujących ich gestapowców.
Wraz z młodszym bratem „Żwawym", „Sroką" i Michałem Nowińskim uciekli z jadącego pod górę samochodu i skryli się w lesie.
Dziadek był tak pobity, że sam nie wyszedłby z ciężarówki. Pomógł mu brat i koledzy. Zsunął się z pojazdu otworem po wyrwanej desce w jego klapie.
Pobitego Dziadka zanieśli do p. Sędłaka, na Rapy Dylańskie i tam przebywał około miesiąca. Niemcy nie podjęli próby poszukiwania uciekających, pojechali wraz z jego ojcem i dwoma braćmi (niestety oni nie zdążyli uciec) do Zamościa.

Pradziadek i wujek torturowani w więzieniu w Zamościu nie wydali, nie zdradzili nikogo.
Zostali straceni w dniu 21. 01. 1944r. prawdopodobnie na Rotundzie.

Legitymacja członka AK.

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak męki i zbawienia i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiek by mnie spotkać miało."
„Przyjmuję cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej, walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią."
Światowy Związek
Żołnierzy
Armii Krajowej
AK

"Grom"
pseudonimy
Inspektorat Zamość
Okręgi działania
9. p. p. A. K.
Ziemi Zamojskiej
Przydziały
plutonowy
Ostatni stopień w AK

W czerwcu 1944 r. Niemcy przygotowali dwie operacje przeciwko partyzantom **Sturmwind 1 i 2**. Nastąpiło okrążenie oddziałów partyzanckich. Partyzanci wycofali się ze swoich pozycji pod Osuchy. Tam właśnie doszło do bitwy pod Osuchami, gdzie zginęło bardzo wielu partyzantów, również brat dziadka, mój wujek „Żwawy".
Zginął razem ze swoim dowódcą „Cordem".
Natomiast Dziadek dostał rozkaz ze swoim plutonem zabezpieczać lewe skrzydło od wsi Osuchy. Udało im się przebić!
Dziadek chciał cofnąć się, ale z powodu braku amunicji nie mógł.
W walkach pod Osuchami stracił tylko jednego żołnierza.
W Pamiętniku Dziadek bardzo dokładnie opisał bitwę pod Osuchami.

plut. Kazimierz Pacyk
"Grom"

SONETY LEŚNE

Lesie przepiękny, lesie dostojny
Dla partyzantów wciąż byłeś hojny
Dawałeś radość i siłę, chroniłeś życie
Obficie krwią zroszone Twoje podszycie.

Dostojny Lesie - Puszcza Solska nosi
Twoje imię
Pamięć - legenda o Tobie w kraju nie
zginie
Ochraniałeś ludzi, stwarzałeś,
budziłeś nadzieje
Że wkrótce nam wszystkim dobry wiatr
zawieje.

Mój miły bracie, szlachetny świerku
brodaty
Ucieka nieuchwytnie czas w mroczną dal uciekają
daty
Ciebie nie zapomnę - Ty dałeś mi schronienie
I dlatego nie pójdziesz nigdy w zapomnienie.

W cieniu rozłożystych jodeł, spoczywałem niby król,
Cichy poszum gałęzi dawał odpoczynek, czasem koił ból.
Przez baldachim jodeł nocą przeświecały gwiazdy
I każda z tych jodeł była warta królewskiej nazwy.

Strzeliste sosny pięły się nieustannie w górę,
Jakby chciały sięgnąć niebotyczną, mściwą chmurę,
Która by ogniem siarczystym oczyściła las
Od podłych intruzów - wkrótce nam przypadł w udziale ten czas.

Twoje leśne podwoje stały w potrzebie zawsze otworem
I kto czuł się Polakiem, walczył z faszystowskim potworem
Który wreszcie padł i swoją stopą nie dotknie już lasu
ni jego podszycia

I wszystko jak dawniej, normalnie, po latach wróciło do życia.

Z tym, że w ostępach leśnych Puszczy na zawsze zostali
partyzanci - żołnierze
Którzy oddali swe życie w szlachetnej jak najlepszej wierze.
Że Polska wróci silna i jak dawniej - niepodległa,
A w lesie, w Puszczy, jak przed laty, całkowita cisza zaległa.

Z okazji 43 rocznicy bitwy pod Osuchami w lasach Puszczy Solskiej, wiersz ten poświęcam mojemu koledze, plut. Kazimierzowi PACYKOWI - "Grom", komendantowi placówki AK Rejonu Biłgoraj w latach okupacji hitlerowskiej.

Warszawa, czerwiec 1987 r.

Z okazji **43 rocznicy bitwy pod Osuchami** *wiersz* ten poświecił mojemu Dziadkowi p. Zygmunt Książek „Kniaź”.

Mój Dziadek na obchodach rocznicowych w Osuchach
(w pierwszym szeregu, w mundurze).

Dziadek z moją Babcią i siostrą Agatą. *(Starszą ode mnie 3 lata.)*

W 1963 r. Dziadek ożenił się z Krystyną Obszyńską. Dochowali się trojga dzieci. Mają pięcioro wnucząt (czwaty z kolei jestem ja –Paweł).

SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Na podstawie art. 65 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 44, poz. 220)

SZEF WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO

(nazwa organu uprawnionego do mianowania)

Rozkazem Personalnym Nr 3 z dnia 17 września 1990 r.

mianował

Obywatela plut.rez. PACYK Kazimierz s. Antoniego

(stopień, imię, nazwisko i imię ojca)

na stopień

STARSZEGO SIERŻANTA

z dniem 11 listopada 1990r

ppłk dypl. Zdzisław KUBOWSKI

Zamość dnia 8 listopada 90 r.

SIŁY ZBROJNE
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

szer.nie podl.ob.sł.wojsk. Kazimierz PACYK s.Antoniego

na stopień

PODPORUCZNIKA WOJSKA POLSKIEGO

z dniem 30 października 2000r.

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKOWY LUBLIN

Jerzy GRYZ
pułkownik

SZEF WSzW LUBLIN

08.12.2000r.
(data)

Dokumenty o nadaniu Dziadkowi stopni wojskowych.

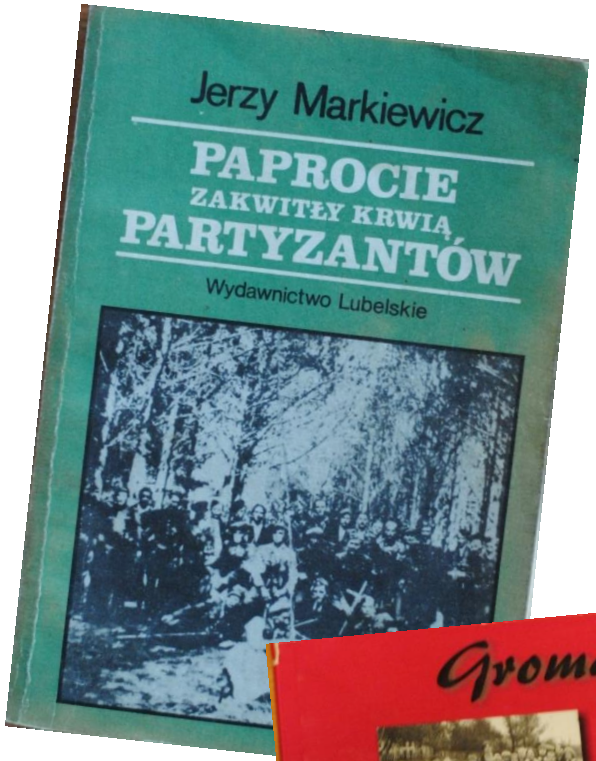

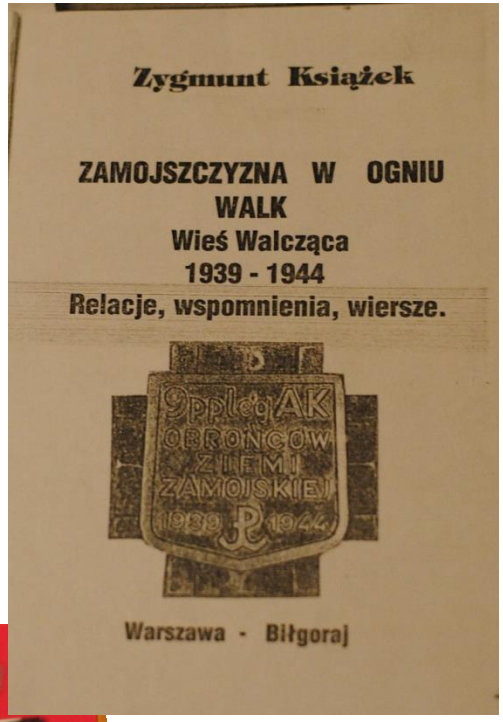

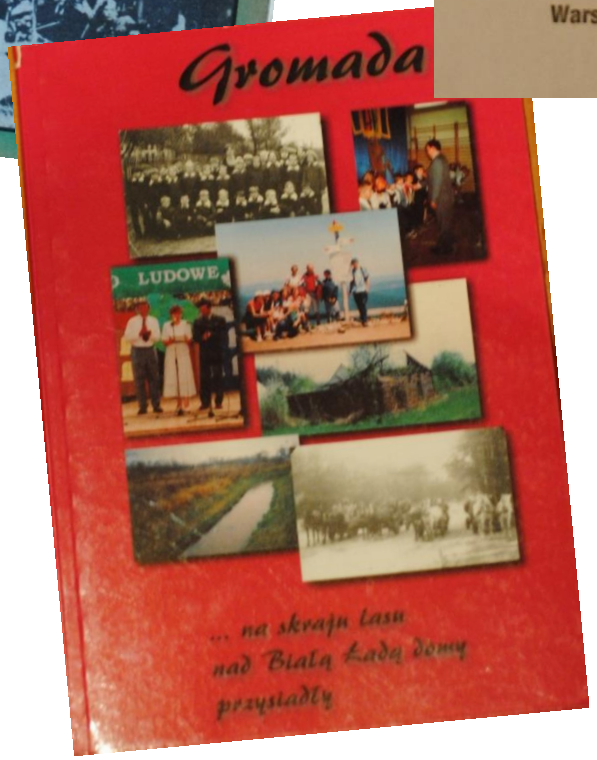

W tych m.in. książkach są informacje na temat **Kazimierz Pacyka „Groma”.**

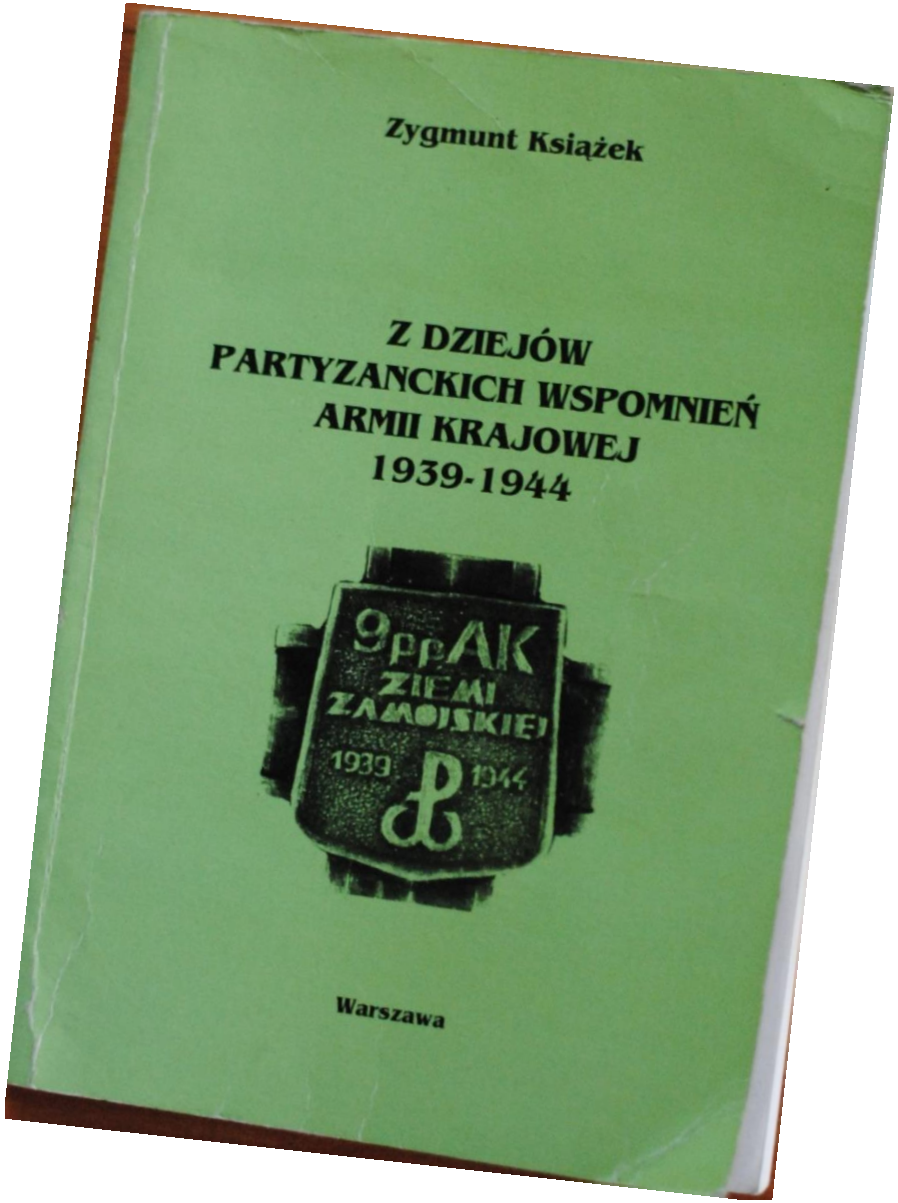

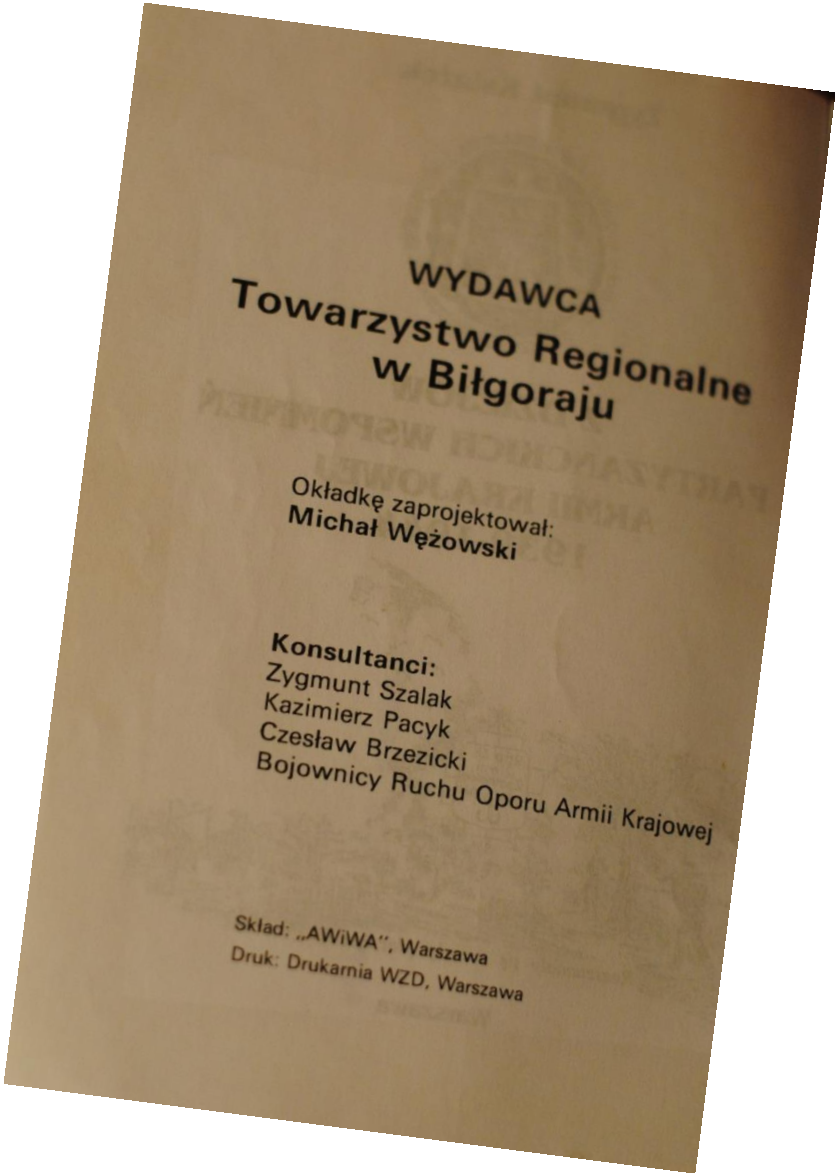

Dziadek był konsultantem książki „Z dziejów partyzanckich wspomnień Armii Krajowej 1939-1944”

Gazeta "Tanew" 2/1998 *Ich ślady na kamieniu*

Komendantem I Rejonu Biłgoraj w wyniku reorganizacji został ppor. rez. pil. Józef Stegliński ps. Cord, Czarny, Zbik, który był jednocześnie dowódcą oddziału partyzanckiego AK.

Dowódcą 1 kompanii I Rejonu AK był ppor. Józef Witek ps. Grot.

Dowódcą 2 kompanii I Rejonu AK był ppor. Jerzy Tyzenhaus ps. Tyczka.

W skład **I Rejonu Biłgoraj ("Akademia")** wchodziły następujące placówki;

I - Zynie, Zanie - komendant Franciszek Pułapa ps. Lemiesz.

II - Majdan Stary, Majdan Nowy, Rogale - komendant Jan Sarzyński ps. Ząb

III - Smólsko Duże, Smólsko Małe komendant Jan Micyk ps. Liść.

IV - Brodziaki, Wolaniny, Ratwica, Edwardów, Kociołki - komendant Wawrzyniec Róg ps. Lis

V - Wola Duża, Wola Mała komendant Franciszek Siembida ps. Ostry.

VI - Rapy Dylańskie, Rapy Bojarskie, Dyle, Kajetanówka, Ignatówka komendant Stanisław Borowy ps. Były

VII *- Bojary, Gromada, Majdan Gromadzki, Nadrzrecze, Zacisze, Zagumnie - komendant Kazimierz Pacyk ps. Grom.*

Zadaniem placówek AK było utrzymywanie poprzez łączników i komendantów placówek stałego kontaktu z Komendą I Rejonu AK Biłgoraj oraz współpraca między sobą przy jakichkolwiek zaistniałych niebezpieczeństwach ze strony okupacyjnych władz Biłgoraja i wiele innych zadań.

Zygmunt Książek ps. Kniaź

Zeszyt Osuchowski Nr 9 / OSUCHY 2012

Okolicznościowy rocznik historyczny.

Stanisław Skubis **„W plutonie „Pazura" z oddziału „Corda„**

„W sztabie obozu byli oprócz „Corda", Franciszek Nizio „Jagoda", Józef Witek „Grot", Eugeniusz Rosłan „Sokół", Kazimierz Pacyk „Grom" z Gromady, Wawrzyniec Róg „Lis" z Brodziaków, Tadeusz Piotrowski „Pazur", Marceli Drżewski „Śniardwy"."

„Komendant na zbiórce nas dzielił i kazał wystąpić oddzielnie Dywersji, szkole podoficerskiej i nam. My pozostali, byliśmy taką świeżynką przejściową, jak rekruci w wojsku. Dywersję tworzyło takie „stare wojsko", które z Komendantem w lesie stale przebywało. Zazwyczaj osoby te nie mogły już mieszkać w domach.
Byli to chłopcy z Biłgoraja, Dereźni, Dylów, Woli Małej i Dużej. Tych „starych zabijaków" było ze 40.
Wśród nich był i Franek Nizio „Jagoda" ze swoimi dwoma braćmi tj. Szczepanem i Józefem a także Józef Witek „Grot", Kazimierz Pacyk „Grom", Wincenty Pacyk „Żwawy" , Józef Michałowski „Warszawiak".

Opis krajoznawczy. Opracował Andrzej Kłosiński i Tomasz Brytan
Turystyczny Szlak Rowerowy „Biała Łada”

„Wieś Gromada powstała na początku XVI wieku z fundacji Gorajskich.
W 1626 r. Zbigniew Gorayski zapłacił podatek od 8 zagród bez ról.
Podczas okupacji hitlerowskiej działała tu prężnie
placówka Armii Krajowej zorganizowana i dowodzona
przez gajowego Kazimierza Pacyka ps. “Grom”.”

KAZIMIERZ PACYK zmarł 27.10.1999r.

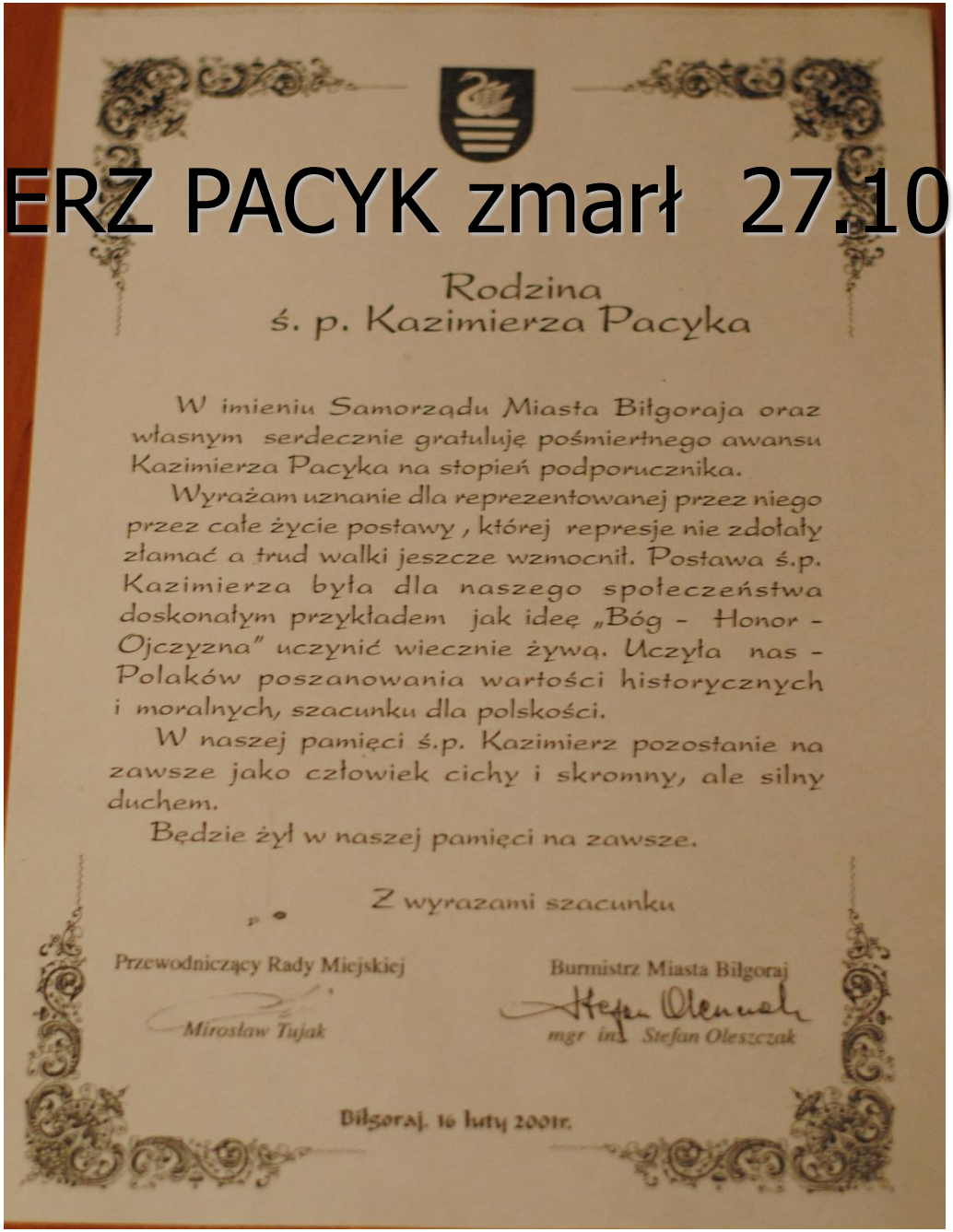

Rodzina
ś. p. Kazimierza Pacyka

W imieniu Samorządu Miasta Biłgoraja oraz własnym serdecznie gratuluję pośmiertnego awansu Kazimierza Pacyka na stopień podporucznika.

Wyrażam uznanie dla reprezentowanej przez niego przez całe życie postawy, której represje nie zdołały złamać a trud walki jeszcze wzmocnił. Postawa ś.p. Kazimierza była dla naszego społeczeństwa doskonałym przykładem jak ideę „Bóg - Honor - Ojczyzna" uczynić wiecznie żywą. Uczyła nas - Polaków poszanowania wartości historycznych i moralnych, szacunku dla polskości.

W naszej pamięci ś.p. Kazimierz pozostanie na zawsze jako człowiek cichy i skromny, ale silny duchem.

Będzie żył w naszej pamięci na zawsze.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Miejskiej
Mirosław Tujak

Burmistrz Miasta Biłgoraj
mgr inż. Stefan Oleszczak

Biłgoraj, 16 luty 2001r.

Nie mamy wielu pamiątek- rzeczy po Dziadku.
M.in. odznaczenia i mundur zostały włożone do trumny.
Inne dokumenty zabrano, a część Dziadek zniszczył,
bo takie były czasy po II wojnie światowej.

Paweł Pacyk

„Cześć i chwała Obrońcom Ojczyzny – Ziemi Biłgorajskiej”

Przygotował Paweł Pacyk – wnuk śp. Kazimierza Pacyka „Groma”.